

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie mk. 35.— kwartalnie mk. 105.— rocznie mk. 420.—

Cena numeru pojedynczego 2 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rekopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 5,00, w tekście mk. 6,00, po tekście reklamy mk. 3,00, nekrologi mk. 2,00, zwyżkasz 250 ł za wiersz polityczny jednolamowy.

Ogłoszenia drobne 40 ł za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadawane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Rząd do Narodu.

Ojczyzna w niebezpieczeństwie. — Najeżdźca grozi stolicy. Musimy się bronić do ostatniego skrawka ziemi Ojczystej.

WARSZAWA, 6 sierpnia. (PAT.) Rada ministrów w dniu 5 b. m. uchwaliła ogłosić odezwę następującą: Ojczyzna w niebezpieczeństwie. Polacy!

Rozejm proponowany przez Polskę rządowi sowieckim został odrzucony. W niegodny sposób używając wybiegów, zmieniając dowolnie depesze, nie pozwalając polskiej delegacji porozumiewać się swobodnie z rządem polskim, rząd sowiecki rokowania przewlekał, ażeby je w końcu uniemożliwić.

Wrogi zabórca, wrogi najeżdźca, wrogi niosący z sobą niewolę narodowi ufa, że zdobędzie Warszawę naszą stolicę i że w Warszawie poddyktuje Polsce pokój zwycięski.

Pragnie powtórzyć rzeź Pragi.

Polacy! Rząd polski, rząd obrony narodowej, rząd demokracji polskiej, rząd chłopów i robotników wzywa cały naród do walki w obronie ogniska domowego. W obronie naszej chasy chłopskiej, w obronie pracy i wolności obywatelskiej, wzywa do walki światowej w obronie wolności i niepodległości Ojczyzny. Naród zjednoczy się ze swoim żołnierzem. Wojna narodowa zaczyna się u progu Warszawy.

Wzywając naród cały do broni, rząd polski ogłasza całemu światu cywilizowanemu, że chce pokoju i zgody z sąsiadami, że gotów był dać wszelkie z honorem narodu i jego zdolnościami do życia niepodległego złączone gwarancje, iż ziemi cudzej nie pragnie, że dąży do sprawiedliwego i trwałego pokoju.

Dzisiaj niech wie Europa, niechaj wie świat cały, że najazd bolszewicki w odpowiedzi na to gotuje się do spełnienia na Polsce zbrodni gwałtu, równiej zbrodni tyranów 18 wieku, którzy rozebrali Polskę. Pod płaszczykiem rewolucji socjalnej wróg morduje socjalistów polskich gotowych do pokoju demokratycznego, pod maską robotniczych i komunistycznych hasel idą generałowie carscy na Polskę, aby ją przede-

wszystkiem obrabować i złupić, a potem rzucić na pastwę rządów mniejszości znikomej, opartej o rosyjskie bagnety.

Czerwona armia chce zrobić z Polski pustynię, podobną do Rosji dzisiejszej.

Rząd postanowił bronić Polski do ostatniego kawałka ziemi ojczystej. Rozkazujemy armii naszej, rozkazujemy każdemu żołnierzowi, aby walczył nieustraszenie, aby przy pomocy chłopów, robotników i wszystkich żywciołów patriotycznych i przy pomocy braci nie ustępował, chyba na wyraźny rozkaz Wodza.

Stolica nasza patriotyczna Warszawa musi dać próbę męstwa i wytrzymałości wobec wroga. Warszawa musi się obronić.

Nie damy się najazdowi wroga, broniąc świętego prawa narodu polskiego do niepodległości, prawa bez którego niema cywilizacji europejskiej, niema wolności ludzkiej.

Krew nasza, siły nasze, walka nasza, dla Ojczyzny drogiej.

Do broni Polacy!

Warszawa, dn. 5 sierpnia 1920 r. Rada ministrów: Wincenty Witos—prezydent ministrów, Ignacy Daszyński—wiceprezydent ministrów, Leopold Skulski—minister spraw wewnętrznych, Eustachy Sapieha—minister spraw zagranicznych, generał-porucznik Józef Leśniewski—minister spraw wojskowych, Władysław Grabski—minister skarbu, Stanisław Nowodworski—minister sprawiedliwości, Maciej Rataj—minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Juliusz Poniątkowski—minister rolnictwa i dóbr państwowych, dr. inżynier Wiesław Chrzanowski—minister przemysłu i handlu, dr. Kazimierz Bartel—minister kolei żelaznych, dr. Stanisław Stesłowicz—minister poczt i telegrafów, Gabrjel Narutowicz—minister robót publicznych, Edward Pełowski—minister pracy i opieki społecznej, dr. Witold Chodźkowski—kierownik ministerstwa zdrowia publicznego, Stanisław Słowiński—minister aprowizacji, Jan Heurich—kierownik min. kultury i sztuki, Władysław Kucharski—minister b. dzielnicy pruskiej.

Prezydent Witos do żołnierzy

WARSZAWA, 6 sierpnia. (PAT.)

Żołnierze! Nastal czas największego dla narodu i państwa wysiłku. Armie bolszewickie walą się na naszę ziemię, niosąc zniszczenie, rzeź, pożogę i rabunek, zabierając żywność i wszystko, co się da zabrać. Bolszewicy chcą wyniszczyć naszę państwo, a naród skuć w kajdany i zrobić niewolnikiem. Odrzućcie rozejm, przewlekaj sprawę pokoju, bo im nie o pokój chodzi, ale o zniszczenie naszej niepodległości, największego skarbu narodu.

Żołnierze! na Was dziś opiera się Polska, ona wam powierzyła swoją obronę, od was zależy, czy naród nasz będzie mógł żyć w swobodzie i w szczęściu, czy też stanie się parobkiem najeżdźców. Broniąc Polski, bronimy siebie i swoich rodzin. Walcząc o utrzymanie państwa, walczycie o pokój i szczęście waszych matek i ojców, braci, sióstr i dzieci. Nie myślcie, że bolszewicy są niezwyciężeni, to nieprawda, gdyż lud rosyjski i żołnierze bolszewicy mają wojny dosyć. Jeśli idą jeszcze na Polskę, to pędzeni przemocą.

Chodzi tylko o to, byście wy walkę podjęli, a walka musi się skończyć zwycięstwem. Niech was nie zniechęcają chwilowe braki, sami wiecie, że bolszewicy żołnierze walczą bez butów, w lachmanach, bez bielizny. Wam nie braknie amunicji, ani broni. Odzieży i butów rząd Wam dostarczy. Nie wolno być lęklwym ani małodusznym. Przekleństwo narodu ścigać będzie pamięć tych, co z pola walki haniebnie uciekli przed wrogiem. Ich

własne rodziny, cierpiąc ucisk bolszewicki przeklą ich. Tchorze niech pamiętają, że opanowaniem Polski bolszewicy nie zakończą wojny. Oni marzą o zawojowaniu świata, oni przemocą zabrałiby wszystkich zdolnych do noszenia broni i wysłali na rzeź w dalekie kraje.

Trzeba strząsnąć z dusz słabość. Trzeba chcieć zwyciężyć. Do walki więc żołnierze! Kto z Was odznaczy się szczególnie na polu walki dzielnością, zostać może oficerem. Ojczyzna po skończonej wojnie hojnie Was wynagrodzi.

Żołnierze, którzy dłuższy czas byli na froncie lub dobrowolnie do służby się zgłosili, po nastaniu pokoju otrzymają od państwa ziemię ze wszystkimi innymi, bo tak wyraźnie nakazuje ustawa o reformie rolnej. Szczególnie zasłużeni żołnierze dostaną ziemię za darmo, bo to również nakazuje ustawa. Gdyby który z Was zginął, rodzina jego otrzyma od państwa zabezpieczenie spokojnego bytu. Męstwo Wasze, krew Wasza znajdzie nagrodę w szczęściu waszych rodzin i całego narodu.

Żołnierze na was patrzy i wam ufa cała Polska! Patrzy świat cały. Od was czeka ratunku, oddalenia niewoli narodu i państwa. Męstwo uchroni od rzezi i grabieży wasze rodziny. Do walki więc. Idźcie, walczcie, wróćcie zwycięzcami.

Warszawa, dn. 6 sierpnia 1920 roku, w imieniu rządu prezydent ministrów

Wincenty Witos

Prezydent Witos do obywateli Warszawy.

WARSZAWA, 6 sierpnia. (PAT.) Prezydent ministrów Witos wydał gorącą odezwę do mieszkańców Warszawy wzywając ich do obrony stolicy przed

hordą bolszewicką. Odezwa kończy się słowami: „Warszawo wrogowi oddad nie wolno i nie oddamy”.

Pomoc francuska nadchodzi.

GDANSK 5-go sierpnia (PAT.) Dzienniki donoszą z Katowic: Do katowickiej dyrekcji kolejowej nadszedł telegraficzny rozkaz komisji międzysojuszniczej donoszący, że dnia 8 b. m. nadejdą rozmaite pociągi z wojskiem francuskim, które wy-

ślane zostaną w kierunku na Opole i Bogumin. Dalsze transporty żołnierzy francuskich i 800 oficerów w kierunku na Oświęcin już jes' również awizowanych.

Wojna z Rosją.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 6 sierpnia.

Nieprzyjacieli w dalszym ciągu uporczywie atakują Ostrołękę. Należy oświadczyć, że oddziały nasze i piechoty nie tylko odparły ataki, ale w lokalnych kontratacjach wzięły 100 jeńców i karabiny maszynowe.

Podkreślić należy pełną brawurę działalność bojową naszych marynarzy na tym odcinku. Między Ostrołęką a Bugiem oddziały nasze znajdują się bez kontaktu z nieprzyjacielem, który przegrupowuje się do dalszej akcji.

Pod Małkinią silne oddziały wywiadowcze bolszewickie podsuwające się pod linię naszych placówek zostały ogniem odpędzone.

Na wschód od Sokołowa trwa w dalszym ciągu walka z oddziałami nieprzyjacielskimi, które przedostały się na zachodni brzeg Bugu.

W rejonie Pratulina nad Bugiem oddziały nasze wypierając ostatecznie przeciwnika za rzekę wzięły w rejonie Mokran kilkudziesięciu jeńców i 2 karabiny maszynowe.

W rejonie Brzeście gwałtowne ataki nieprzyjaciela doprowadziły do częściowego opuszczenia przez nas Terespolu.

Brawurowy kontratak oddziałów podhalańskich odrzucił ponownie ciężkich walcach nieprzyjaciela na wschodni brzeg Bugu. Wzięto kilka karabinów maszynowych, 200 jeńców, baterię dział i znaczny tabor.

Na południu od Brzeście został odparty gwałtowny atak nieprzyjaciela na przyczółek mostowy Słowaty.

Dalej na południe na linii Bugu spokój.

W dalszych walkach w rejonie Brodów oddziały nasze, wypierając nieprzyjaciela w stronę Radziwiłowa, wzięły jeńców i zdobyły wojenną, oraz sztandar 2 brygady dywizji konnej.

W rejonie Mikuliniec nieprzyjacieli, nie bacząc na ciężkie straty, poniesione w walkach dni ostatnich, ponownie atakował oddziały pułk. Januszajtisa. Walka o linię Seretu na tym odcinku trwa obecnie dalej.

Ilość jeńców powiększyła się o 340. Karabinów maszynowych doszło do 42.

Na odcinku wojsk ukraińskich zacięto walki.

Naczelné Dowództwo—Sztab generalny

ne będą środki najszybszego przesłania do Polski materiałów wojennych, oraz zapasu gotówki.

W razie oporu Niemców.

NAUEN 6 sierpnia. (PAT). Radjo. Prasa niemiecka podaje szczegółowy plan francuskiego przemarszu przez Bawarię. Francuskie koła wojskowe są zdecydowane wymusić przemarsz; w razie gdyby Niemcy kolejarze wzbranił się skutecznie przewozić, wówczas kolejarze francuscy będą transporty przeprowadzać.

Anglia a Polska.

POLDHU, 6-go sierpnia. (PAT). Radjo. — Lloyd George złożył wczoraj po południu w Izbie gmin wyjaśnienia w kwestji rosyjskiej. Oświadczył on, że rozmawiał dnia poprzedniego z Kamieniem i Krasinem i dał im niedwuznacznie do zrozumienia, iż tylko natychmiastowe zawieszenie broni z Polską na warunkach uczciwych może u ententy zapobiec podejrzeniu, że sowieci rosyjskie mają wobec Polski i wobec pokoju światowego nieuczciwe zamiary.

Rząd angielski omawiał dzisiaj środki, jakie łącznie z Francją przedsięwziąć należy, celem przyśpieszenia Polsce z pomocą na wielką skalę.

GDANSK, 6 sierpnia. (PAT) — Lloyd George przyjął bolszewickich delegatów Kamieniewa, Krasina i Milutina bardzo krótko i chłodno. Lloyd George oświadczył im, że rząd angielski wysłał do Moskwy notę z zawiadomieniem, że podjęcie jakiegokolwiek stosunków z Rosją jest niemożliwe, skoro bolszewicy nie chcą zawrzeć zawieszenia broni z Polską.

Wobec imperializmu bolszewickiego.

LONDYN, 6 sierpnia (PAT). Havas. Dziś po południu Krasin, Kamieniew, oraz pozostali członkowie delegacji rządu sowieckiego udali się do prezesa ministrów i odbyli konferencję 2 godzinną z Lloydem George'em i Bonar Lawem. Według wiadomości agencji Reutersa tematem konferencji były wyłącznie działania armji sowieckiej przeciw Polsce. Wobec propozycji zawarcia zawieszenia broni, ministrowie angielscy wypowiedzieli się w tej sprawie w sposób zupełnie jasny.

Francja dobrze oceniła bolszewików.

PARYŻ 5 sierpnia (PAT). Petit Journal podaje, że między Londynem a Paryżem odbywa się ożywiona wymiana zdań. Sytuacja wewnętrzna uważana jest w Londynie za bardzo poważną. Nie zachodzi jednak nic takiego, co by mogło wpłynąć ujemnie na stosunki francusko-angielskie. Koła polityczne angielskie zdają sobie sprawę z tego, iż polityka francuska w stosunku do Rosji była bardzo przewidująca i niawniającą wyrażną pretensję do przystosowania się do tej polityki.

Koalicja nie ma chwili do stracenia.

PARYŻ, 6 sierpnia. (PAT.) Havas. Podczas wywiadu z przedstawicielem dziennika „Matin” Paderewski stwierdził iż jedyna pomoc dla Polski pochodzi z Francji. Zwycięstwo bolszewików spowodowałoby zbliżenie rosyjsko-niemieckie, którego skutki polityczne i ekonomiczne byłyby groźne. Mocarstwa sprzymierzone posiadają jeszcze możliwość zmuszenia rządu sowieckiego do pokoju, honorowego z Polską działającą w ścisłym porozumieniu ze sprzymierzonymi nie zaś pod presją groźby bolszewickiej, niema jednak ani chwili do stracenia.

Eskaadra angielska płynie.

LONDYN 6 sierpnia. (PAT). — Havas. „Daily Herald” donosi, że angielska eskaadra morza Północnego otrzymała rozkaz udania się na Baltyk.

Węgry i Rumunja z pomocą Polsce.

POLDHU 6 sierpnia. (PAT). Radjo Z Budapesztu donoszą, że pod dozorem oficerów francuskich przygotowuje się

ofensywa Węgier i Rumunji od południa celem przyłączenia z pomocą Polsce.

Pogotowie wojenne w Rumunji.

POLDHU 6 sierpnia. (PAT). Radjo Z Moskwy donoszą, że Rumunja koncentruje wojska wzdłuż granicy rosyjskiej.

Polska do Ligi Narodów.

WARSZAWA, 6 sierpnia. Minister spraw zagr. Sapieha wykonał depeszę na ręce generalnego sekretarza Ligi Narodów, w sprawie połączenia Polski i obłądnego stanowiska sowieckich, które głoszą o pokoju, chcą za wszelką cenę dalszej wojny aż do zniszczenia Polski.

Robotnicy ładują amunicję.

TORUN, 6 sierpnia (PAT). Do Tczewa wyruszyło kilka partji robotników z Torunia, Grudziądza i Chełmna celem ładowania amunicji, idącej Wisłą z Gdańska.

Niebezpieczeństwo niemieckie.

PARYŻ 6 sierpnia. (PAT). — Havas. „Temps” analizując politykę Niemiec w stosunku do Rosji sowieckiej, dochodzi do wniosku, że Niemcy dlatego sprzyjają idącej fali bolszewickiej od wschodu, ponieważ liczą na to, że zależe ona całkowicie Polskę i wytworzy na jej gruzach sytuację, która pozwoli Niemcom na podeptanie traktatu wersalskiego.

„Temps” dodaje, że kryje się tu straszne niebezpieczeństwo w obecnej chwili przełomowej.

„Journal de Debats” omawiając ten sam temat stwierdza również coraz widoczniejsze ze strony Niemiec pragnienie rewantu i nawołuje sprzymierzonych, aby ze zdwojoną czujnością dopilnowali całkowitego rozbrojenia Niemiec, zaleca zbrojną okupację Gdańska i twierdzi, że zamiast szukać u Niemiec pomocy przeciw bolszewizmowi, należy mu raczej przeciwstawić jako barierę zwartą grupę państw antygermańskich.

Niemcy bezczeszczą kościoły.

BYTOM, 6 sierpnia. (PAT.) Orłowski pow. Trzciański. Po nabożeństwie przyszło w kościele do kłótni ludu z organistą Niemcem, który chciał zmusić obecnych do odśpiewania pieśni niemieckich. Była to zorganizowana prowokacja, bowiem podczas kłótni tej wpadła do kościoła tak zwana „zielona” policja, oraz 25 żołnierzy, którzy rozpoczęli strzelaninę. W wyniku 1 zabity, 1 ciężko ranny. Prezesa polskiego Zjednoczenia Zawodowego aresztowano. Władze koalicyjne zarządziły śledztwo.

Niemcy się mszczą.

BYTOM, 6 sierpnia. (PAT.) „Tygodnik górnośląski” wydawany przez wydział reemigracyjny polskiego komisariatu plebiscytowego przynosi w Nr 4 wiadomość o przesładowaniach polskich górnoślązaków w Berlinie i Wrocławiu przez wysłanników Heimattu.

Czechom zachęca się całego Cieszyńska.

PRAGA 6 sierpnia. (PAT). — Cz. B. donosi, że w dyskusji nad expose ministra Benesza-senatora dr. Vetter wezwał ministra, aby zabiegał w drodze porozumienia z Polską o zamianę części Cieszyńska przynależnych Polsce w drodze kompensaty tak, aby cały Cieszyńska znalazł się w obrębie Rzeczypospolitej czesko-słowackiej.

Wrangel gromi bolszewików.

KONSTANTYNOPOL 6 sierpnia. — (PAT). — Havas. Gen. Wrangel depeszuje, że armje czerwone, które usiłowały powstrzymać pomyślną ofensywę jego wojsk poniosły całkowitą klęskę. Wzięto przytem do niewoli na górę 4000 jeńców, 39 armat, 150 karabinów maszynowych, 4 pociągi pancerne, 5 pancernych smochodów i ogromne zapasy materiału wojennego. Pościg trwa.

Bolszewicy boją się Budiennego.

BERLIN, 6 sierpnia. (PAT). — „Deutsche Zeitung” donosi z Londynu pod datą 38 radiotelegram rządu sowieckiego wysłany do rządu Turkestanu, Ukrainy i Asejberdzanu potwierdza pogłoskę o istnieniu poważnych nieporozumień między rządem sowieckim i na-

Lloyd George grozi stanowczymi krokami.

LONDYN, 6 sierpnia (PAT). — Havas. W izbie gmin oświadczył Lloyd George, że podczas widzenia się swojego w dniu poprzednim z Krasinem i Kamieniem przedstawił im z całą możliwą jasnością konieczność natychmiastowego zawarcia rozejmu z Polską na sprawiedliwych warunkach. Gdyby smutne przypuszczenia rządu angielskiego co do zabórzych zamiarów bolszewików miały okazać się niestety, uzasadnionymi, to w takim razie już w najbliższy poniedziałek wystąpi premier angielski w Izbie gmin z dłuższą deklaracją, dotyczącą nowych zarządzeń wojskowych, lądowych i morskich, jakie mogłyby się okazać niezbędnymi.

go co do zabórzych zamiarów bolszewików miały okazać się niestety, uzasadnionymi, to w takim razie już w najbliższy poniedziałek wystąpi premier angielski w Izbie gmin z dłuższą deklaracją, dotyczącą nowych zarządzeń wojskowych, lądowych i morskich, jakie mogłyby się okazać niezbędnymi.

Bolszewicy nie przyjęli noty Polski.

WARSZAWA 6 sierpnia. (PAT). — Wydział prasowy Min. spraw zagranicznych komunikuje:

Nota rządu polskiego do rządu sowieckiego, podana wczoraj przez Wydział prasowy do publicznej wiadomości, nie została wczoraj wysłana z powodu tego, że stacja radiotelegraficzna w Moskwie odmówiła przyjęcia tej depeszy.

WARSZAWA, 6 sierpnia. (PAT). — W uzupełnieniu komunikatu o nieprzy-

jęciu przez stację radiotelegraficzną w Moskwie noty do rządu sowieckiego wydział prasowy min. spraw zagr. donosi: Dalsz między godz. 17—18 nota ta ponownie nie została przyjęta przez stację radiotelegraficzną w Moskwie pod pretekstem osłabienia prądu i zaburzeń atmosferycznych, które jednak nie przeszkadzały bynajmniej w komunikowaniu się obu stacji.

Obluda bolszewików.

GDANSK, 6 sierpnia. (PAT.) „Danziger Zeitung” donosi iskrowo z Londynu: Odpowiedź rządu sowieckiego na ostatnią notę angielską już tu nadeszła. Rząd sowiecki mówi, że w obecnej chwili bolszewicy nie mogą wstrzymać

swych operacji przeciwko Polsce. Rząd sowiecki wyraża gotowość podjęcia rokowań zarówno o rozejmie jak o pokój. Skoro delegaci polscy zaopatrzeni w odpowiednie pełnomocnictwa przybędą do Mińska.

Zjednoczona Europa a niebezpieczeństwo bolszewickie.

Francja już się zdecydowała.

PARYŻ, 5 sierpnia. „Matin” podaje: Rząd francuski świadomy, iż pomoc dla Polski jest związana z najżywniejszym interesem Francji, czyni w tym kierunku propozycje mocarstwom sprzymierzonym.

Rząd francuski i angielski badał sprawę wysłania wojsk do Polski. Przewidywane jest, że oddziały francuskie, znajdujące się obecnie w pobliżu terenów działań wojennych mogą otrzymać rozkaz ewentualnego współdziałania w obronie Polski. W przyszłości najbliższej zarządzo-

czelnem dowództwem armii czerwonej. Rząd sowieński obawia się zwłaszcza popularności Budiennego i zaleca zawarcie pokoju nawet z burżuazyjną Polską, gdyż zamiarem generalów rosyjskich jest przedłużenie wojny, aby następnie, na czele zwycięskiej armii iść na Moskwę, celem uwolnienia jej od obecnego rządu.

Przed konferencją bałtycką.

LIBAWA, 6 sierpnia. (PAT.) Radio. Dziś przybyli do Rygi delegaci z Litwy i Finlandji. Delegaci polscy i estońscy oczekiwani są pojutrze. Rygę udekorowano flagami. Minister spraw zagranicznych wydał pierwszy biuletyn w którym witał przybyłych gości. Finlandję będą reprezentować Amstream szef sekcji handlowej, minister spraw zagranicznych Rejoman, poseł finlandzki Roembom, pułkownik Helsingius. Polkę będą reprezentować pos. Kamiński i delegat rządu polskiego w Rydze Wasilewski.

Z kongresu genewskiego.

GENEWA 6 sierpnia. (PAT.) — Havas. Międzynarodowy związek socjalistyczny wszystkimi głosami przeciwko 10 głosom delegatów angielskich przyjął wniosek, żądający stopniowego upośledzenia prywatnej własności.

Rozstrzelanie dezertierów.

WARSZAWA, 6 sierpnia. (PAT.) — Wyrokiem wojkowego sądu doraźnego w Warszawie skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie: szeregowiec II pułku art. polowej, Wojciech Kępka za rozbój i Józef Wiśniewski, szeregowiec za dezercję. Wyroki wykonano na stokach cytadeli: pierwszy 4-go a drugi 6-go b. m.

Pogromy w Kijowie.

Po opuszczeniu Kijowa przez nasze wojska i po wkroczeniu bolszewików życie przedstawia obraz nędznej vegetacji. Nędza szerzy się wszechwładnie. Dostawy nie było wcale, gdyż wiośnianie długi czas obawiali się rekwizycji, za to żydzi na Podole wyciągali z ukrycia, co się dało.

Wojsk bolszewickich w mieście mało. Przeważnie Chińczycy. Z początku panował w Kijowie względny spokój, o ile nie liczyć rabunków, potem zaś, szczególnie po przybyciu czerezwiczajek, zaczęła się orgja. Przedewszystkiem starają się odpowiedzialność za wszelkie braki rzucić na nas. Uruchomione przez naszych elektrownie i wodociągi nie funkcjonują, co przypisują Polakom i Petlurze. Rozbicie

soboru sołińskiego przez artylerję sowiecką wyzyskują do agitacji przeciwko nam i rozbudzają w masach taką nienawiść wyznaniową (podburzają przytem i popów), jak dawniej czarnosecinny związek Michała Archaniola.

Wiele sklepów zamkniętych. Drożyzna artykułów spożywczych olbrzymia, ale potaniały sprzęty domowe, albowiem uchodzący do Polski pozostawili wiele domów na los szczęścia. Bolszewicy opuszczone mieszkania rejestrują i rekwirują rzeczy.

Z gorączkowym też pośpiechem wyszukiwano ukrytych Polaków. Po spokojnych pierwszych dniach rozszalał się czerwony terror. Egzekucje dokonywują się z zachowaniem najściślejszej tajemnicy, tak że nie wiadomo często, jaki los spotkał aresztowanych. Do egzekucji używani są przedewszystkiem Chińczycy.

Z nazwisk osób rozstrzelanych wymieniano z zastrzeżeniami: jakiegoś księdza z Kaukazu Chudzińskiego lub Chludzińskiego, Adama Jasińskiego, Mikołaja Trojanowskiego, Krajewskiego, Zdzisławę Jaraczewską, Marię Górską i Kazimierza Paciorkowskiego.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wyczytawszy w „Pracy” artykuł p. t. Obsługa sanitarna, spleśnę potwierdzić przykładami jego słuszności.

Dnia 3 sierpnia byłem świadkiem, że gdy przywieziono rannych i chorych żołnierzy do szpitala Czerwonego Krzyża przy ul. Pańskiej, to nie miał się niemi kto zająć. Mimo obecnych tam siostr i chorążego trzeba było, aby aż konduktor tramwajowy, a więc nie należący do obsługi szpitalnej, na prośbę chorego podał mu trochę wody. Gdy trzeba było przenosić chorych okazało się, że brak nosz. Temu wszystkiemu przygląda się publiczność i jest tem do głębi oburzona.

4 sierpnia przywieziono chorych i kilku rannych żołnierzy do szpitala Poznańskiego (ulica Nowo Targowa). Służba sanitarna tłumacząc się nieobecnością lekarza odmówiła podania omdlewającemu choremu kropli. Należałoby w jakikolwiek sposób zapobiec przywożeniu chorych do szpitala bez uprzedniego dowiedzenia się, czy są tam miejsca. Teraz bowiem przywozi się chorych i rannych przed szpital i czynają się dopiero starania i przetargi o przyjęcie. Tymczasem chorzy muszą leżeć na jdworze. Należałoby się też postarać o większą liczbę nosz, których we wszystkich szpitalach brak odczuwa się dziś zwłaszcza bardzo dotkliwie.

Trzeba się wreszcie zdołać na większą i staranniejszą opiekę nad rannymi. Teraz widzimy w tej sprawie wiele niedomagań.

St. Ratajczyk.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

DRUKARNIA

„DZIENNIK PRACA”

przyjmuje zamówienia wszelkiego rodzaju
druki, po cenach przystępnych

ADMINISTRACJA DRUKARNI: PRZEJAZD Nr. 8, TELEFONU Nr. 32.

POTRZEBNA

zdolna i samodzielna
pracownica do biura,
znająca dobrze bu-
chalterję.

Warunki płacy do omówienia. Oferty składać w Redakcji „Pracy” pod literami A. K. Mk. 1000. 2536-8

CZCIONKI

zużyte, ołów i metal kupujemy.
Płacimy najwyższe ceny, adm. „PRACY”.
Przejazd Nr. 8, od 10—12 i od 6—7.

Zęby sztuczne

białe i złote Skład przyborów dentyst.
ZALCMAN, Wschodnia Nr. 45.

Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy. 2530-4

„Kolonje robotnicze”

broszurka napisana przez inż. Rożkowskiego odbitka ze „Sprawy Robotniczej” wyszła nakładem Spółki wydawniczej „POCHODNIA” i jest do nabycia w Sekretarjacie N. P. R. (Piłkowska Nr. 9)

oraz we wszystkich księgarniach.

Szewcy

potrzebni, zgłosić się
Piłkowska 112
Mechaniczna fabryka obuwi.

Ogłoszenia drobne.

Bartosz Tomasz zagubił paszport rosyjski, wydany w gminie Łaszów. 2561-8

Chmielewski Walenty zagubił dowód od paszportu, wydany z warsztatów samochodowych E. O. O. 2559-3

Dużyńska Katarzyna zagubiła legitymację chlebową, wydaną na 4 osoby. 2565-1

Jarmakowa Jędrzej zagubił kartę pobytu, wydaną w Łodzi. 2552-8

Kaplele i Łaznia rzymska „Hygea”, Krucza 11 (Górny Rynek). Czynne są w piątek i soboty. Masażysta na miejscu. 2554-2

Krakowiak Ignacy zagubił legitymację chlebową, wydaną na 5 osób. 2558-1

Milecki Zofia zagubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 2557-3

Pietrasz Janina zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2558-8

Podleśka Rozalia zagubiła legitymację chlebową, wydaną na 1 osobę. 2560-1

Potrzebne są dwie kucharki — zdolne i jedna bufetowa do 1 rzędu restauracji. Warunki według umowy. Władysław Piłkowska 47 „Restauracja Versall”. 2566-4

Soski Franciszek zagubił legitymację chlebową, wydaną na 2 osoby. 2563-1

Spierski Łukasz zagubił legitymację chlebową na 3 osoby. 2567-4

Ubrania

Myskie od 1250 marek, dzieciłano od 200 mk., paltka obłopęce i panieńskie od 425 mk. ubrania ze sztucznej tkaniny 60, obuwi, kurki, spodnie, koszule, kalesony, towary foksłowe na taniej poleca chrześcijańska składnica towarowa pod firmą „Jaromark Łódzki”, Piłkowska Nr. 14, I piętro, front. 2517-5

Wurzak Chencoch zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2508-3

Zaginął pies, rasy wilczej, wabi się Hektor, który wiedział gdzie się znajduje, proszony jest zawiadomić ul. Smugowa Nr. 12, Szeller. 2512-1